

Sygn. akt: I C 248/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w O.

o ochronę dóbr osobistych i o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.118,46 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 28 marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 248/19

UZASADNIENIE

Powód A. S. w pozwie przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu w O. wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.189,99 zł tytułem całości szkody wyrządzonej mu przez pozwanego dnia 11 lutego 2019 r. po godzinie 17:00 podczas włamania się funkcjonariuszy Policji do mieszkania powoda w O. przy al. (...), niezabezpieczenia zgodnego z obowiązującym prawem (również plombami drzwi i futryny) tego mieszkania i okradzenia tego mieszkania z jego prywatnych rzeczy,

- zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł za doznane cierpienia psychiczne i fizyczne, krzywdy moralne, poniżenia, lekceważenia, oszukiwania, ośmieszania, zastraszania i stygmatyzowania, które spowodowały znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia, a które powstały w wyniku długotrwałego stresu spowodowanego w/w włamaniem pozwanego do mieszkania powoda, oraz przewlekania naprawienia niezwłocznie w/w szkody.

- przeproszenie go przez pozwanego na piśmie za włamanie w dniu 11 lutego 2019 r. po godzinie 17:00 do mieszkania powoda, za niezabezpieczenie zgodnie z obowiązującym prawem i procedurami również i plombami drzwi i futryny mieszkania powoda, za okradzenie z rzeczy prywatnych mieszkania powoda oraz za stygmatyzowanie itd. i przewlekane przez pozwanego niezwłoczne naprawienia w całości szkody powodowi, co doprowadziło go do długotrwałego życia w silnym stresie i psychozie strachu.

Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz całości kosztów procesu, zwolnienie go od kosztów sądowych w całości oraz o ustanowienie adwokata z urzędu.

Powód wskazał, że w wyniku włamania poniósł szkody w mieniu w postaci:

1. Zniszczonych: drzwi wejściowych do mieszkania przy al. (...) w O., trzech zamków do tych drzwi (jeden z wkładką), szyldów do drzwi, futryny i progu dębowego frezowanego od spodu oraz poniszczonej ściany przy futrynie, których wartość fachowiec wycenił na 2.000 zł,
2. Zniszczonego telewizora marki T. (...), którego wartość fachowiec wycenił na 300 zł,
3. Zniszczonego obrazka świętego z Watykanu kupionego przez powoda w 1989 r. którego wartość fachowiec wycenił na 190 zł,
4. Zniszczonego prosu dębowego frezowanego od spodu z przedpokoju do pokoju, którego wartość z wymianą fachowiec wycenił na 100 zł,
5. Zniszczonej terakoty w przedpokoju – zarysowania i odpryski, której wartość fachowiec wycenił na 100 zł,
6. Ukradzonej nowej kurtki koloru brązowego firmy (...) „costa”, którą powód zakupił na mroźną zimę w T. M. w O. o wartości 549,99 zł,
7. Ukradzonej srebrnej bransoletki na rękę ponad 50 gram (próby 800 – starej niemieckiej) srebra, której wartość fachowiec wycenił na 550 zł,
8. Ukradzionych płyt CD z muzyką, około 50 sztuk, kupowanych przez powoda od 20 lat – o wartości rynkowej 500 zł i wartości sentymentalnej nie do określenia.

W uzasadnieniu wskazał, że 30 stycznia 2019 r. wyjechał na 28 dniowy turnus rehabilitacyjny do sanatorium, o czym poinformował sąsiadki widzące jak wychodzi

z mieszkania. Po powrocie tj. dnia 27 lutego 2019 r. o godzinie 15:35 przed wejściem do swojego mieszkania zastał zniszczone drzwi wejściowe oraz wskazane wyżej pozostałe zniszczenia. Na ten widok zrobiło mu się słabo i upadł na klatkę schodową. Po ocknięciu zadzwonił na 112. Pogotowie przyjechało na miejsce i chciało zabrać powoda do szpitala, na co się nie zgodził. Wskazał, że od pracowników pogotowia ratunkowego dowiedział się, że w dniu 11 lutego 2019 r. po godzinie 17:00 „do mieszkania powoda wydali rozkaz i się włamali dwaj policjanci z K. w O. – C. O. i G. S.”. Następnie powód wskazał, że sąsiadki, które informował o swoim wyjeździe, „fałszywie poinformowały policję i bardzo mocno i wielokrotnie nalegali żeby policja włamała się do mieszkania powoda. A w/w średnio inteligentni policjanci zamiast zamówić dźwиг z wysięgnikiem żeby zobaczyć że powoda nie ma wcale (przez okna) w kuchni i pokoju mieszkania (...) lub wezwać fachowca ślusarza żeby fachowo otworzył zamki w drzwiach (...) do otwierania drzwi powoda użyli łomu, brechy, przecinaka i młota niszcząc drzwi wejściowe, futrynę, zamki itd.” Wskazał nadto, określając przy tym policjantów mianem „włamywaczy”, że „dopiero po kilku godzinach założyli wprawdzie wkładkę niepasującego do grubości drzwi do pogiętego środkowego zamka w wyniku w/w włamu, ale metalowe zabezpieczenie na powyrywanej futrynie drewnianej nie miało wcale się czego trzymać tak że drzwi do powoda w/w mieszkania po silnym pchnięciu same się otwierały na oścież”. Wobec braku zabezpieczenia mieszkania zostało ono okradzione z

wyżej wskazanych rzeczy. Ponadto pozwany nie założył plomb, które zgodnie z prawem i procedurą zabezpieczenia mienia po włamaniu powinny być założone. W ocenie powoda policjanci umyślnie przygotowali sobie jego mieszkanie do okradzenia podczas jego nieobecności. Zaproponowana przez pozwanego kwota odszkodowania w wysokości 744 zł w ocenie powoda nie rekompensuje w całości wyrządzonej mu szkody, dlatego żąda on kwoty 4189,99 zł. Ponadto wskazał, że „pozwany umyślnie żeruje na krzywdzie, na nieporadności nieuleczalnie chorego powoda, który jest inwalidą pierwszej grupy i wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością do samodzielnej egzystencji.”

Pismem z dnia 21.05.2019 r. powód sprecyzował zawarte w pozwie żądanie przeprosin w ten sposób, że miały zostać doręczone powodowi pisemne przeprosiny Komendanta Miejskiego Policji w O. o następującej treści:

„Komendant Miejskiej Policji w O. – P. Z. – przeprasza A. S.: za włamanie 2 policjantów z K. w O. w dniu 11 lutego 2019 r. po godzinie 17⁰⁰ do mieszkania A. S. w O. przy Al. (...), za niezabezpieczenie zgodnie z obowiązującym prawem i procedurami również i plombami drzwi wejściowych i futryny do tego mieszkania, za okradzenie z rzeczy prywatnych mieszkania A. S., oraz za stygmatyzowanie i przewlekane przez Komendanta Miejskiego Policji w O. niezwłoczne naprawienie w CAŁOŚCI szkody A. S. (zgodnie z wytycznymi nr. 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 lipca 2011 r.). Co doprowadziło A. S. do długotrwałego życia w silnym stresie i psychozie strachu w w/w mieszkaniu...”

Kolejnego sprecyzowania żądania przeprosin powód dokonał pismem procesowym z 4.09.2019 r. (sporządzonym już przez ustanowionego powodowi pełnomocnika z urzędu). Stwierdził w nim, że żąda od pozwanego, by w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na swój koszt, wysłał na adres powoda listem poleconym, oświadczenie spisane na karcie format A4 pismem komputerowym (czcionką (...) N. R. rozmiar 14) podpisane z imienia i nazwiska przez Komendanta Miejskiego Policji w O., o następującej treści:

„Komendant Miejski Policji w O. insp. P. Z. przeprasza Pana A. S. za to, iż w dniu 11 lutego 2019 r. około godziny 17:00 funkcjonariusze Komendy Miejski Policji w O., bez uzasadnionej potrzeby, podjęli decyzję o wejściu siłowym do lokalu mieszkalnego Pana A. S. położonego w O. przy Al. (...), wskutek czego doprowadzili do powstania szkody majątkowej Pana A. S., a także narazili Go na stres i cierpienie psychiczne. Komendant Miejski Policji w O. insp. P. Z. wyraża ubolewanie za zaistniałą sytuację.”

Do protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2022 r. powód oświadczył ostatecznie, że rozszerza powództwo o zapłatę w ten sposób, że ostatecznie wnosi:

- w pkt. 1 – dodatkowo – o zasądzenie od wskazanej tam kwoty (4.189,99 zł) odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- w pkt. 2 o zapłatę na jego rzecz kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane szkody w zdrowiu i życiu własnym.

Ponadto wskazał, że wnosi o przeprosiny o takiej treści jaką on wskazał, nie zaś o jaką wnioskował jego ówczesny pełnomocnik.

Na potwierdzenie tego, co podyktował, powód sporządził i złożył do akt stosowne pismo, zachowując tym samym formę pisemną rozszerzenia powództwa.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa Komendant Miejski Policji w O. wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 844 zł. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 11 lutego 2019 r. funkcjonariusze Policji: sierż. sztab. C. O. oraz sierż. sztab. G. S. udali się do mieszkania powoda, gdzie według zgłaszającej B. S. powód od około 3 tygodni nie wychodzi z mieszkania

a w pokoju zapalone jest światło. W związku z uzasadnionym podejrzeniem, że sytuacja mogła zagrażać jego życiu lub zdrowiu, funkcjonariusze podjęli decyzję

o siłowym otwarciu drzwi przy pomocy Straży Pożarnej. Po otwarciu drzwi nie zastali nikogo w mieszkaniu. W wyniku akcji uszkodzeniu uległy drzwi drewniane oraz framuga, a także trzy zamki do drzwi. W porozumieniu z zarządcą Wspólnoty Mieszkaniowej mieszkanie zostało zabezpieczone. Pozwany podniósł, że zarzut odnośnie włamania i kradzieży jest absurdalny. W celu oszacowania szkód, K. Z., K. K., I. Ż. oraz rzeczoznawca majątkowy spotkali się z powodem w miejscu jego zamieszkania, jednak ten odmówił wpuszczenia ich do mieszkania. W celu polubownego rozwiązania sporu w K.

w O. odbyło się spotkanie mające na celu podpisanie z powodem ugody na łączną kwotę 844 zł na którą składa się robocizna oraz wartość rzeczywiście uszkodzonych drzwi z zamkami, framugi, ściany i terakota uwzględniająca 60 % zużycia elementów w wysokości 794 zł oraz wartość uszkodzonego obrazka

w wysokości 50 zł. W kosztorysie nie uwzględniono uszkodzenia telewizora, progu drzwi do pokoju oraz terakoty, gdyż wobec braku możliwości oględzin nie udało się ustalić związku przyczynowego pomiędzy wybiciem drzwi wejściowych a zgłoszonymi uszkodzeniami. Powód oświadczył, że podpisze ugodę jedynie

w wysokości wskazanej przez siebie. Wobec czego Komendant zaproponował powołanie biegłego, którego wyboru dokona powód, w celu oszacowania szkód. Lista biegłych została powodowi wysłana wraz z terminem na odpowiedź. Wobec braku odpowiedzi powodowi wysłano ww. propozycję ugody. Pozwany wskazał, że w jego ocenie zasadne jest roszczenie jedynie co do zaproponowanej powodowi kwoty, gdyż pozostaje jako bezpośredni skutek działania funkcjonariuszy w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej mającej normalny i bezpośredni związek

z podjętymi czynnościami w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Ponadto podniósł, że powód nie wykazał i nie udowodnił żadnych dodatkowych szkód podlegających odpowiedzialności odszkodowawczej a zniszczenie mienia nie może być podstawą do zadośćuczynienia i w tej kwestii powództwo jest całkowicie bezzasadne

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Bezspornie powód posiada tytuł prawny do lokalu położonego pod adresem al. (...) w O., gdzie obecnie mieszka.

Powód od 1980 r. jest niepełnosprawny, a od 2010 r. w znacznym stopniu niepełnosprawny ((...)). Wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Od 1981 r. leczy się psychiatrycznie. U powoda rozpoznano (...). Powód jest zdolny do uczestnictwa w postępowaniu procesowym, jednak jego zdolność do obrony w sposób samodzielny i rozsądny jest ograniczona. Od kwietnia 2019 r. powód korzysta z pomocy psychologicznej w Miejskim Ośrodku (...) w O..

(dowód: zaświadczenie z MOPS k. 70, zaświadczenie lekarskie k. 74, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 401, opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona na potrzeby sprawy o sygn. (...) przed SR w (...)k. 404)

Od 30 stycznia 2019 r. do 27 lutego 2019 r. powód przebywał w sanatorium (...) tężni” im. dr J. K. w I.. Opuszczając mieszkanie w celu wyjazdu, powód zostawił w nim zapalone światło. Drzwi zamknął na trzy zamki.

(dowód: wiarygodne w tej części zeznania powoda, pismo informacyjne z NFZ k. 79, bilety przejazdu k. 78)

Dnia 11 lutego 2019 r. o godzinie 17:11 B. S. – sąsiadka powoda – zadzwoniła pod numer alarmowy 112, zgłaszając, że w mieszkaniu powoda od 3 tygodni świeci się światło. Wskazała, że w mieszkaniu tym nie słyhać żadnych odgłosów. Sąsiad jest starszym, schorowanym mężczyzną z zaburzeniami psychicznymi. Zaniepokoił ją brak jakiegokolwiek reakcji. Wskazała, że zanim powód tam zamieszkał był podobny przypadek – człowiek zmarł w tym mieszkaniu i jego ciało leżało kilka dni zanim zostało znalezione. Wskazała również, że nie ma kontaktu z rodziną sąsiada i nie ma kluczy do jego mieszkania. Okna są zamknięte,

a drzwi szczelne, raczej nie czuje żadnego zapachu. O godzinie 17:30 na miejsce zdarzenia – al. (...) pod drzwi mieszkania nr (...) w O., dotarł patrol policji w składzie: dowódca C. O. i członek załogi G. S.. Funkcjonariusze zastali na miejscu B. S. i B. M. – sąsiadki powoda. Dowiedzieli się wówczas, że mężczyzna choruje na astmę. Sąsiadki nie wiedziały nic o wyjeździe bądź o dłuższym opuszczeniu mieszkania przez powoda. Oświadczyły, że sąsiad nie posiadał

krewnych, żył w samotności. B. M. – mieszkająca pod mieszkaniem powoda wskazała, że nie słyszy, aby sąsiad poruszał się po mieszkaniu. W związku z pozyskanymi informacjami i podejrzeniem, że mężczyźnie mogło stać się coś złego, zagrażającego jego życiu lub zdrowiu, po kilkukrotnym pukaniu do drzwi oraz po sprawdzeniu przez Straż Pożarną możliwości dotarcia do mieszkania w inny sposób, funkcjonariusze podjęli decyzję o siłowym otwarciu drzwi do mieszkania powoda. Mieszkanie zostało otwarte poprzez wyważenie drzwi przy pomocy narzędzi hydraulicznych tj. „wyważarki”.

W mieszkaniu powoda nikogo nie zastali, światło w pokoju było zaświecone.

W mieszkaniu panował nieporządek, z uwagi na ilość przedmiotów wejście do niego było utrudnione. O godzinie 17:45 asp. S. P. – strażak z K. Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w O. przekazał sierż. sztab. C. O. do nadzorowania i zabezpieczenia mieszkania po siłowym otwarciu

w wyniku którego, zniszczeniu uległy drzwi, framuga oraz trzy zamki. Powstałe uszkodzenia uniemożliwiły ponowne zamknięcie drzwi i zabezpieczenie mieszkania przed dostępem osób postronnych, wobec czego obecni na miejscu funkcjonariusze skontaktowali się z zarządcą wspólnoty mieszkaniowej, która na miejsce wezwała pracownika K. G., który miał zabezpieczyć mieszkanie. Do czasu jego przybycia policjanci prowizorycznie zabezpieczyli lokal oraz zostali na miejscu. K. G. – murarz – po przybyciu na miejsce zastał dwóch policjantów oraz wyłamane drewniane drzwi kasetonowe do lokalu nr (...). Wymienił jedynie komplet zamka podklamkowego (wkładkę i zamek). Po zakończonym montażu zamknął drzwi na klucz. Nie było innego zabezpieczenia drzwi. W jego ocenie, gdyby użyć mocniej siły to wpadłyby one do środka. Klucze do nowego zamka zabrał ze sobą. Następnego dnia przekazał je swojemu szefowi, który następnie miał przekazać je administratorowi. Funkcjonariusze zostawili między drzwiami a futryną kartkę z informacją, gdzie znajduje się klucz do mieszkania. Na drzwi nie założyli plomb.

(dowód: zeznania świadka B. S. k. 168, kserokopia raportu historii działania (...) k. 443-449, kserokopia notatki urzędowej sporządzonej przez sierż. sztab. C. O. k. 108-109, zeznania świadka asp. S. P. k. 520, potwierdzenie przekazania k. 110, protokół zeznań świadka K. G. ze sprawy PR (...) k. 459-460v.)

Dnia 27 lutego 2019 r. powód wrócił z sanatorium. Na widok zastanych zniszczeń zrobiło mu się słabo. Rozboliła go głowa oraz serce a ból promieniował do ramion. W konsekwencji powód upadł na klatkę schodową a następnie, po ocknięciu wezwał pogotowie. Przybyłym na miejsce ratownikom medycznym zgłosił ból w klatce piersiowej. W wywiadzie stwierdzono astmę i nadciśnienie. Ratownicy poinformowali powoda o zagrożeniu zdrowia, ten jednak nie wyraził zgody na transport do szpitala.

(dowód: karta medycznych czynności ratunkowych k. 75)

Dnia 28 lutego 2019 r. K. K., K. Z. i J. S. udali się do mieszkania powoda w celu sporządzenia dokumentacji fotograficznej uszkodzonego mienia. Powód umożliwił wejście do mieszkania, pozwolił technikowi na zrobienie zdjęć, wskazywał uszkodzone rzeczy oraz opisywał skradzione w jego ocenie przedmioty. W mieszkaniu ciężko było się poruszać

z uwagi na mnogość przedmiotów. Telewizor, który miał ulec uszkodzeniu podczas interwencji z dnia 11.02.2019 r., stał na podłodze. Na środku ekranu miał dziurę. Przy naruszonej futrynie widoczne były pęknięcia na ścianie. Uszkodzony obrazek wisiał na wewnętrznej stronie drzwi. Widoczne było na nich odbarwienie pasujące do jego kształtu.

(dowód: zeznania świadków K. K., K. Z. i J. S. k. 169-171v.)

Pismem z dnia 6 marca 2019 r. skierowanym do Komendanta Miejskiego Policji w O., wskutek siłowego wejścia funkcjonariuszy dnia 11 lutego 2019 r. do jego mieszkania powód wniósł o naprawienie szkody w mieniu w postaci:

1. zniszczonych drzwi wejściowych, 3 zamków, zniszczonej futryny i progu tych drzwi o wartości 2.000 zł,
2. zniszczonego telewizora o wartości 300 zł,
3. zniszczonego obrazka świętego o wartości ok. 190 zł,

4. zniszczonego progu do przedpokoju o wartości 100 zł,
5. zniszczonej terakoty o wartości 100 zł,

Ponadto wskazał, że po przyjeździe z sanatorium w mieszkaniu stwierdził brak:

1. nowej kurtki L. koloru brązowego, zakupionej w T. M. za kwotę 549,99 zł. (Na potwierdzenie zakupu i kwoty powód załączył paragon.)
2. srebrnej bransoletki na rękę ponad 50 gramów srebra o wartości 500 zł,
3. około 50 sztuk płyt CD z muzyką o wartości rynkowej 500 zł.

(dowód: pismo z dnia 6 marca 2019 r. k. 18-19)

Pismem z dnia 11 marca 2019 r. powód wezwał Komendanta Wojewódzkiego Policji do naprawienia w całości szkody w mieniu poprzez zapłacenie mu odszkodowania w wysokości 4.189,99 zł do dnia 18 marca 2019 r.

(dowód: pismo z dnia 11 marca 2019 r. k. 20-22)

Dnia 12 marca 2019 r. podkom. K. Z. przeprowadziła rozmowę telefoniczną z powodem w celu umówienia wizyty rzeczoznawcy

i wykonania przez niego oględzin zniszczonych rzeczy i kosztorysu niezbędnego do zawarcia ugody. Podczas rozmowy powód wskazał, że nie wpuści nikogo do mieszkania, chyba że Policja do mu gwarancję iż wypłaci mu odszkodowanie w żądanej przez niego kwocie. K. Z. poinformowała o przebiegu tej rozmowy Komendanta Z., który wydał jej polecenie, by dała się następnego dnia do miejsca zamieszkania powoda. Wobec tego dnia 13 marca 2019 r. do mieszkania powoda udali się: K. K., K. Z., I. Ż. oraz rzeczoznawca majątkowy – B. Ł., w celu oszacowania szkód. Powód odmówił wpuszczenia ich do mieszkania, wskazując, że jest chory. K. Z. poinformowała powoda, że Komendant zaprasza go na spotkanie w celu podpisania ugody.

Wobec braku możliwości przeprowadzenia oceny szkód przez rzeczoznawcę, wykonał on wycenę na podstawie zdjęć przekazanych przez techników policyjnych. W kosztorysie wskazał, że z uwzględnieniem 60 % zużycia technicznego, koszty materiałów i robocizny wynoszą 794 zł. Z uwagi na brak dostępności na rynku takiego obrazka jaki uległ uszkodzeniu, przyjął wartość szacunkową 50 zł (podobny srebrny obrazek kosztuje 73 zł). Łącznie rzeczoznawca wycenił szkodę powoda na 844 zł.

(dowód: stenogram z zapisu filmowego k. 107, zeznania K. Z. k. 170v., zeznania I. Ż. k. 173-173v., kosztorys k. 96-98, notatka służbowa z dnia 13.03.2019 r. k. 102)

Dnia 18 marca 2018 r. w Komendzie Miejskiej Policji w O. doszło do spotkania powoda i Komendanta K. – insp. P. Z.. Komendant przedstawił powodowi propozycję ugody opiewającą na 844 zł. Powód zakwestionował kompetencje rzeczoznawcy oraz wysokość zaproponowanego odszkodowania. Wskazał, że nie podpisze ugody, gdyż jest dla niego krzywdząca. Zgodził się na przesłanie mu listy biegłych sądowych w celu wskazania wiarygodnego w jego ocenie rzeczoznawcy, zaznaczając przy tym, że dopiero jak zobaczy tę listę to może wskaże odpowiednią osobę. Na tym spotkanie się zakończyło. Następnego dnia wysłano powodowi pismo z listą biegłych oraz zakreśleniem terminu na odpowiedź do 2 kwietnia 2019 r.

(dowód: protokół ze spotkania k. 101, pismo K. z listą biegłych k. 100)

Dnia 21 marca 2019 r. postanowieniem Prokuratora Rejonowego O. Północ w O. wszczęte zostało śledztwo pod sygnaturą PR(...)

w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy K. w O. polegającego na włamaniu się do mieszkania zajmowanego przez powoda, poprzez zniszczenie zamków z drzwiach wejściowych, a następnie zaborze w celu

przywłaszczenia kurtki, 50 płyt CD oraz bransolety srebrnej o łącznej wartości 1500 zł czym działano na szkodę interesu prywatnego powoda oraz publicznego, wyrażającego się w pogłębianiu zaufania obywateli do Państwa i jego organów, tj.

o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w sprawie zaistniałego w dniu 11 lutego 2019 r. w O. działania wspólnie

i w porozumieniu oraz w bezpośrednim zamiarze, by funkcjonariusze K.

w O. przekroczyli uprawnienia, poprzez włamanie się do mieszkania zajmowanego przez powoda, poprzez zniszczenie zamków z drzwi wejściowych, działając tym samym na szkodę interesu prywatnego powoda oraz publicznego, wyrażającego się w pogłębianiu zaufania obywateli do Państwa i jego organów, tj.

o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 213 § 1 k.k.

(dowód: zawiadomienie k. 35)

Dnia 18 kwietnia 2019 r. Komendant Miejski Policji w O. w piśmie do A. S., poinformował go, że ze względu na brak wyboru rzeczoznawcy z przesłanej listy, przesyła mu propozycję ugody na kwotę 844 zł, która to stanowi odszkodowanie za naprawę drzwi wejściowych, wymianę posadzek z płytek terakoty oraz zniszczony obrazek. Kosztorys, w związku z odmową udostępnienia mieszkania do oględzin został sporządzony w oparciu o dokumentację zdjęciową wykonaną na miejscu zdarzenia w dniu 28 lutego 2019 r. Wskazał nadto, że ugoda nie obejmuje przedmiotów zgłoszonych jako skradzione, gdyż na tę okoliczność w Prokuraturze Rejonowej O.-Północ toczy się postępowanie śledcze, które nie zostało zakończone.

(dowód: pismo z dnia 18.04.2019 r. k. 95)

W piśmie datowanym na 4 lipca 2019 r. powód wskazał następujące koszty wymiany zniszczonych rzeczy w wyniku interwencji policji z dnia 11 lutego 2019 r.:

a) demontaż zniszczonej drewnianej futryny z drzwiami wejściowymi, progu i terakoty – koszt 60 zł,

b) drzwi wejściowe drewniane (z futryną) kasetonowe „klasiki” o wymiarach 84,5 cm szerokie i 202 cm długie (lakierowane) – koszt 939,40 zł

c) zamontowanie futryny w ścianę na kotwy, piankę, „gładzio wyrównanie” powierzchni przy futrynie, wymalowanie, położenie nowej terakoty na powierzchni szer. 21 cm, dł. 83 cm, wys. 6 cm, długi 83 cm, frezowany od spodu dla wyrównania powierzchni i z montażem na 5 kołków od spodu koszt 276, 54 zł

d) próg dębowy lakierowany z uszczelką o wym. szer. 8,5 cm wys. 6 cm, dług. 83 cm, frezowany od spodu dla wyrównania powierzchni i z montażem na 5 kołków od spodu – koszt 135 zł

e) trzy zamki + jedna wkładka podklamkowa – koszt 359,16 zł,

f) szyldy i klamki – koszt 100 zł,

g) montaż 3 zamków i 1 wkładki oraz szyldów i klamek na drzwiach i na futrynie – koszt 60 zł,

h) wizir (oczywiście: wizjer – przyp. Sądu) 40 zł + 20 zł montaż – koszt 60 zł

koszty razem: 2.000 zł

koszt wymiany progu dębowego: próg za 65 zł + robota 35 zł = 100 zł

koszt wymiany uszkodzonych 5 płytek terakoty: skucie uszkodzonych płytek 40 zł + 25 zł koszt nowych płytek z klejem i fugą + montaż 35 zł = 100 zł

(dowód: kosztorys sporządzony przez powoda k. 118-119)

Zgodnie z zeznaniami powoda oraz z dołączonymi do pisma z dnia 10 lutego 2021 r. fakturami i paragonami szkoda powoda mająca adekwatny związek ze zdarzeniem opisanym w pozwie wynosi:

- a) kwota **1.200 zł** za usługę montażową stolarki budowlanej drzwi – obejmująca drzwi (takie same jak były poprzednio), futrynę oraz „montaż na surowo”,
- b) kwota **99,00 zł** za klamkę zewnętrzną,
- c) kwota **256,50 zł** za zamek nakładany (taki sam jak był poprzednio) oraz wkładkę,
- d) kwota **17,98 zł** za wizjer,
- e) kwota **47,42 zł** za akcesoria do malowania drzwi i ścian,
- f) kwota **7,50 zł** za taśmę maskującą,
- g) kwota **27,66 zł** za materiały służące do prowizorycznego zabezpieczenia drzwi w marcu 2019 r.,
- h) kwota **26,11 zł** za materiały służące do przykręcenia listew i zamków,
- i) kwota **24,65 zł** za zamek kupiony w 2018 r., który powód miał w zapasie i zużył go do tymczasowego zabezpieczenia drzwi,
- j) kwota **46,65 zł** za akcesoria malarskie,
- k) koszt wymiany progów to **200 zł**,
- l) koszt wymiany terakoty obecnie to już **300 zł**.

(dowód: faktury i paragony k. 425-431, zeznania powoda z protokołu rozprawy z dnia 7 lipca 2022 r. k. 579)

Rozważania:

Ustaleń stanu faktycznego Sąd dokonał na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony, a w zakresie ustalenia poniesionych przez powoda kosztów - zwłaszcza na podstawie załączonych faktur i paragonów, których treść oraz wiarygodność nie budziły żadnych wątpliwości, zaś strony ich nie kwestionowały. Sąd dokonał ustaleń również na podstawie korespondujących

z zebraniem materiałem dowodowym zeznań strony powodowej (w zakresie wynikającym z powyższych ustaleń) i wymienionych wyżej świadków oraz przedprocesowej korespondencji stron. Zeznania świadków – strażaków: P. K., J. Z., P. B. i R. Ś. w zasadzie nie wniosły nic do niemniejszego postępowania, gdyż świadkowie nie pamiętają ani okoliczności zdarzenia, ani nawet nie mają pewności czy w nim uczestniczyli. Sąd postanowił przeprowadzić na rozprawie dnia 7 sierpnia 2022 r. dowód z oględzin zawartości płyty z k-166a na okoliczność zaistnienia i wysokości szkody i krzywdy powoda.

Sąd postanowieniem na rozprawie dnia 7 sierpnia 2022 r. pominął jako nieistotne nieprzeprowadzone dotąd dowody na podstawie art. 235² §1 pkt. 2 k.p.c., co konkretnie dotyczy opinii biegłego rzeczoznawcy wnioskowanego przez stronę powodową na okoliczność oszacowania prac budowlanych koniecznych do usunięcia szkody (ponieważ ustaleń w tym zakresie Sąd dokonał w całości zgodnie ze stanowiskiem powoda – na podstawie jego zeznań popartych paragonami oraz fakturami), a także na okoliczność wartości telewizora (ponieważ ustaleń w tym zakresie Sąd dokonał w całości zgodnie ze stanowiskiem powoda – na podstawie jego zeznań – niezaprzeczonych przez pozwanego), obrazka z Watykanu (ponieważ Sąd uznał za oczywiste, że obrazek ten nie przedstawia żadnej wartości materialnej, a jego

uszkodzenie zostało uwzględnione w wysokości zadośćuczynienia), kurtki L. i srebrnej bransoletki (ponieważ Sąd uznał stanowisko powoda w zakresie utraty tych przedmiotów za nieudowodnione – zeznania powoda w tej części były niedostatecznie wiarygodne). Następnie zeznania świadka K. G. zostały pominięte z tej przyczyny, że protokół zeznań tej osoby pochodzący z akt sprawy karnej (k. 459-460) został odczytany na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku (wzmianka w protokole rozprawy k. 599 odwrót), a strony zostały zobowiązane do wypowiedzenia się do odczytanej treści. Pełnomocnik pozwanego zeznań tych nie zakwestionował, zaś powód oświadczył tylko, że K. G. bał się wówczas powiedzieć więcej – nie wskazał przy tym jednak, co takiego zeznania złożone bezpośrednio w niniejszej sprawie mogłyby zawierać. Dlatego Sąd przestał na odczytanej treści, uznając, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z ustnych zeznań świadka przestało być niezbędne dla postępowania w niniejszej sprawie.

Już w pozwie powód wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych w całości oraz o wyznaczenie dla niego pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z dnia 7 maja 2019 r. (k. 49), Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w tej sprawie w całości, oddalając jednocześnie wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wskutek zmiany okoliczności sprawy, polegającej na uzupełnieniu przez powoda dokumentacji związanej z jego stanem zdrowia, postanowieniem na rozprawie z dnia 23 lipca 2019 r. (k. 129), Sąd zmienił wydane w tej sprawie postanowienie z 7 maja 2019 r. w ten sposób, że postanowił ustanowić dla powoda w niniejszej sprawie pełnomocnika z urzędu. Z pism powoda, a zwłaszcza dokumentacji medycznej złożonej już po wydaniu pierwszego w tym zakresie postanowienia wynikało wówczas, że powód potrzebuje pomocy profesjonalnego pełnomocnika. W opinii sądu-psychoiatrycznej sporządzonej w innej sprawie (karnej), biegły lek. (...) T. M. określił zdolność powoda do obrony w sposób samodzielny i rozsądny jako ograniczoną i powód potrzebuje on obrońcy z urzędu (k. 127). Pełnomocnikiem powoda został wyznaczony radca prawny K. P.. Od chwili wyznaczenia (9.08.2019 r.) pełnomocnik sporządził dwa pisma procesowe, po czym dnia 19.09.2019 r. złożył wniosek o zwolnienie go z obowiązku zastępowania strony w procesie (k.186), wskazując, że wykonywanie obowiązków jest znacznie utrudnione tym, że powód oświadczył, iż nie jest usatysfakcjonowany ze sposobu zastępowania go przez pełnomocnika. Pełnomocnik wskazał, że czuje się osaczony przez „śledzenie” miejsc wykonywania obowiązków służbowych. Ustosunkowując się do omawianego wniosku, powód wskazał, że radca prawny K. P. traktuje go „jak obywatela trzeciej kategorii”, nie ma dla niego czasu, nie ma czasu składać wszystkich jego wniosków dowodowych, nie omawiał z nim możliwości zawarcia ugody, a nadto wskazał, że jego pełnomocnik nie doręcza mu otrzymywanych z sądu pism procesowych (k. 212-215).

W tej sytuacji Sąd postanowieniem z 15 listopada 2019 r. (k. 229) cofnął przyznane powodowi postanowieniem z 23 lipca 2019 r. ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a tym samym zwolnił radcę prawnego z udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego powoda. Postanowienie to uprawomocniło się, niezaskarżone przez powoda. Dla porządku należy wyjaśnić, że u podstaw tego rozstrzygnięcia leżała ocena, iż zachowanie powoda wskazuje na to, że zmieniły się okoliczności sprawy i powód nie potrzebuje już pomocy prawnej z urzędu. Na prawidłową obsługę prawną radcy prawnego powód zaczął reagować roszczeniowo, wywołując zupełnie niepotrzebny konflikt – tym razem z własnym pełnomocnikiem, do którego nie miał obiektywnie podstaw do pretensji. Z pisma (...) w O. z 2.08.2019 r. – k. 145 Sąd dowiedział się, że powód zachowywał się skandalicznie wobec reprezentujących go uprzednio radców prawnych w innych sprawach cywilnych i rodzinnych, na przykład przesyłając pisma oklejone odchodami oraz ma zwyczaj skarżyć się wobec nich na brak kompetencji i współpracy ze strony pełnomocników. Informacja ta nadeszła do akt po wydaniu postanowienia z 23 lipca 2019 r. przyznającego powodowi pomoc prawną z urzędu. Mimo jej otrzymania Sąd zdecydował się dać powodowi szansę w tej sprawie i nalegał o imienne wyznaczenie przez (...) w O. radcy prawnego. Z szansy tej powód jednak nie skorzystał, kontynuując swoją postawę również wobec radcy prawnego K. P.. Po fachowym utrwaleniu przez radcę prawnego stanowiska strony powodowej w tej sprawie, łącznie z wyczerpującym wskazaniem wniosków dowodowych, Sąd uznał, że powód nadużywa swych uprawnień procesowych i w dalszym toku postępowania po prostu nie potrzebuje już pomocy prawnej. Powód, pomimo zaświadczeń lekarskich przedstawiających jego zły stan zdrowia zarówno psychicznego jak i fizycznego, radzi sobie już samodzielnie w procesie. Nawet mając pełnomocnika, powód nie zaprzestał formułowania pism i wysyłania ich bezpośrednio do Sądu. Pisma te zawierają prawidłowe żądania i wnioski dowodowe, są składane ze spełnieniem wymagań formalnych i podległy zasadniczo doręczeniu stronie pozwanej. Ponadto sprawa jest już na tyle dojrzała po wymianie wielu pism procesowych przez strony, że wymaga już tylko oceny przeprowadzonych

dowodów, a nie nowej inicjatywy w zakresie formułowania żądań, twierdzeń i wniosków. Trudno zakładać, by postawa powoda wobec kolejnych pełnomocników uległa zmianie. Pełnomocnicy powoda nie mają obowiązku znoszenia bezpodstawnych pretensji. Zmiany pełnomocników wywoływałyby zaś skutek w postaci konieczności przyznawania każdemu z nich pełni kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu – wszystko to w ciężar Skarbu Państwa. Rozwiązanie takie jest w ocenie Sądu nie do zaakceptowania.

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 417 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Zgodnie zaś z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP istnieje odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez władzę publiczną w związku z wykonywaniem władzy. Konkretyzacja tej odpowiedzialności następuje poprzez normy prawa cywilnego. Jak wskazał Sąd Okręgowy

w W. w wyroku z dnia 21.09.2015 r. (I C 115/13), pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 § 1 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że nieprawidłowość

w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw

i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego) jak i uchybień normom pozaprawnym

w różny sposób powiązanych z normami prawnymi. Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem "zasad współżycia społecznego" lub "dobrych obyczajów" (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 1601/14, obubl. Legalis nr 1285626).

Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z art. 417 k.c. konieczne jest zachowanie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą - która nie powstałaby bez określonego działania funkcjonariusza.

Zasady ponoszenia odpowiedzialności majątkowej przez funkcjonariuszy Policji określa ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz. U. z 1999 r., Nr 53, poz. 548 z późn. zm.). Zgodnie z art. 9, w razie wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez funkcjonariusza jednej z tych jednostek przy wykonywaniu obowiązków służbowych, wyłącznie obowiązany do naprawienia szkody jest Skarb Państwa reprezentowany przez organ lub jednostkę, w których funkcjonariusz ten pełnił służbę w chwili wyrządzenia szkody. O odszkodowanie należy się zwrócić do właściwego organu lub jednostki, w których funkcjonariusz, którego zachowanie spowodowało wyrządzenie szkody, pełnił służbę w chwili jej wyrządzenia, jako że jest to podmiot właściwy do reprezentacji Skarbu Państwa w tego rodzaju sprawach. Odpowiedzialności nie ponoszą bezpośrednio funkcjonariusze, którzy dopuścili się wyrządzenia szkody, przytoczony przepis stanowi bowiem, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadach określonych przepisami Kodeksu cywilnego.

Komendant Główny Policji wydał Wytyczne nr 1 z 28 lipca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania przy naprawianiu szkód w mieniu, powstałych w wyniku siłowego pokonywania przez policjantów przeszkód utrudniających lub uniemożliwiających przeprowadzenie czynności służbowych (Dz. Urz. KGP z 2011 r. Nr 6, poz. 45). Wytyczne określają sposób postępowania przy naprawianiu szkód

w mieniu wyrządzonych przez policjantów w wyniku tzw. wejść siłowych, tj. siłowego pokonywania przez nich przeszkód utrudniających lub uniemożliwiających im przeprowadzenie czynności służbowych w pomieszczeniu lub obiekcie, w sytuacji działania niezgodnego z prawem, w szczególności wystąpienia oczywistej omyłki przy działaniu policjantów, przy czym § 10 wskazuje, że do innych niż oczywista omyłka sytuacji działania niezgodnego z prawem, przepisy wytycznych stosuje się odpowiednio. W § 7 wytycznych wskazano, że:

1. Naprawienie szkody w mieniu następuje przez zapłatę odszkodowania w wysokości określonej w ugodzie.
2. Na żądanie osoby poszkodowanej naprawienie szkody w mieniu następuje przez przywrócenie mienia do stanu poprzedniego albo zakup mienia takiego samego rodzaju co mienie zniszczone - jeżeli z różnych powodów przywrócenie mienia do stanu poprzedniego jest niemożliwe lub utrudnione.

Zgodnie z § 6:

1. Wysokość szkody w mieniu określa szacunkowo w notatce przybyły na miejsce zdarzenia przedstawiciel pionu logistyki Policji. W notatce tej zawiera się również informację o przebiegu wstępnych rozmów z osobą poszkodowaną i jej gotowości do podpisania ugody.
2. Realizacja czynności, o których mowa w ust 1, w drodze porozumienia między kierownikiem pionu logistyki Policji a komendantem powiatowym (miejskim, rejonowym) Policji może być przekazana wyznaczonemu policjantowi lub pracownikowi tej komendy.
3. Dopuszcza się zlecenie określenia wysokości szkody w mieniu osobie niebędącej policjantem bądź pracownikiem Policji, jeżeli kierownik pionu logistyki Policji stwierdzi, że w pionie logistyki Policji brak jest pracowników mogących wykonać tę czynność lub pracownicy ci są niedostępni. Określenie wysokości szkody powinno być sporządzone na piśmie i przekazane przedstawicielom Policji, o których mowa w ust. 1 lub 2.
4. Przedstawiciel pionu logistyki Policji lub wyznaczony policjant lub pracownik, o którym mowa w ust. 2, przedkłada kierownikowi pionu logistyki Policji notatkę, o której mowa w ust. 1, wraz z innymi zgromadzonymi dokumentami w sprawie naprawienia szkody, który przedkłada je wraz ze swoją opinią dotyczącą jej wysokości do akceptacji komendantowi wojewódzkiemu lub Stołecznemu Policji.
5. Pismo kierownika pionu logistyki Policji informujące o szacunkowej wysokości szkody w mieniu oraz propozycji jej naprawienia jest przekazywane osobie poszkodowanej.
6. Warunkiem naprawienia szkody w mieniu jest podpisanie przez osobę poszkodowaną ugody w sprawie formy i warunków naprawienia szkody oraz odstąpienia od dalszych roszczeń. Wzór ugody określa załącznik do wytycznych.
7. Po podpisaniu ugody, o której mowa w ust. 6, przedstawiciel pionu logistyki Policji lub wyznaczony policjant lub pracownik, o którym mowa w ust. 2, uzgadnia z osobą poszkodowaną przewidywany termin naprawienia szkody. W razie odmowy podpisania ugody informuje się osobę poszkodowaną o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

Wracając do art. 417 k.c. wskazać należy, że szczególną postacią wykonywania władzy publicznej są czynności funkcjonariuszy służb mundurowych – w tym Policji. Z uwagi na liczbę różnego rodzaju stanów faktycznych, jakie mogą występować, nie sposób wymieniać wszystkich stwierdzonych w dostępnych judykatach sytuacji uznanych za zachowania rodzące odpowiedzialność Skarbu Państwa lub przeciwnie – uznanych za wykonywane w granicach dozwolonych normami prawa. Jako ogólną zasadę należy przyjąć, że w każdej tego typu sprawie sąd powinien samodzielnie ustalić, czy działanie tego organu było legalne i zostało podjęte z zachowaniem proporcjonalności środków. Wyrażona w art. 31 Konstytucji RP zasada proporcjonalności nie tylko bowiem dotyczy działalności prawotwórczej państwa, lecz także obejmuje sferę stosowania prawa. Test proporcjonalności zakłada każdorazowo potrzebę uwzględnienia trzech czynników: przydatności zastosowanego środka, jego konieczności i proporcjonalności sensu. (L. Jantowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, art. 417).

Przekładając założenia powyższego testu na grunt niniejszego stanu faktycznego, należy stwierdzić, iż:

1. w zakresie przydatności zastosowanego środka (oceny, czy jest on w stanie doprowadzić do realizacji zakładanego celu), funkcjonariusze obecni na interwencji istotnie dokonali zamierzonego działania – siłowego otwarcia drzwi do

mieszkania powoda, zatem zastosowany środek okazał się skuteczny i z całą pewnością przydatny w celu podjęcia dalszych czynności.

2. w zakresie jego konieczności (oceny, czy ten sam cel mógłby być zrealizowany w inny, mniej inwazyjny sposób), należy wskazać iż jak wynika ze zgodnych zeznań świadków, Straż Pożarna będąca na miejscu, oceniając, czy wejście do mieszkania alternatywną drogą jest możliwe – wskazała brak takiej możliwości ze względu na utrudniony dojazd do okien mieszkania. Pozostaje więc kwestia podnoszona przez powoda - czy nie można było wezwać ślusarza w celu nieinwazyjnego albo przynajmniej inwazyjnego w mniejszym stopniu pokonania przeszkody jaką były drzwi? Odpowiedź w tym zakresie odpowiada jednocześnie na ostatni element tego testu.

3. proporcjonalności (oceny, czy zachowana jest proporcja między pozytywnym efektem zastosowanego środka a ciężarem dla dotkniętej nim jednostki) – w tym zakresie wskazać należy, że życie i zdrowie ludzkie stanowi najwyższą wartość w hierarchii dóbr chronionych prawem. W niniejszej sprawie funkcjonariusze działali z uzasadnionym podejrzeniem, że życiu lub zdrowiu powoda może zagrażać niebezpieczeństwo. Podjęta przez nich decyzja o siłowym wejściu do mieszkania zdaje się być jedyną słuszną w takiej sytuacji, gdyż niedorzeczną sytuacją byłoby w powyższych okolicznościach – podkreślając jednocześnie, że nikt z obecnych podczas interwencji osób nie wiedział, że faktycznie powoda nie ma w domu – gdyby Policja czekała pod drzwiami na przyjazd fachowca.

Zatem w omawianym stanie faktycznym powyższe okoliczności wskazują na to, że podjęte przez funkcjonariuszy Policji działanie polegające na siłowym wejściu do mieszkania powoda było legalne i zostało podjęte z zachowaniem proporcjonalności środków. Jednak interwencja zakończyła się dopiero po opuszczeniu i zabezpieczeniu lokalu przez policjantów. Jak słusznie podnosi powód, zabezpieczenie wyłamanych drzwi nie zostało przeprowadzone w taki sposób, by uniemożliwić osobom niepowołanym wejście do jego mieszkania. Potwierdzają to zeznania świadków w tym policjantów obecnych przy zabezpieczaniu lokalu. Zastrzeżenia Sądu budzą również kompetencje osoby „delegowanej” do założenia nowego zamka na wyrwanych drzwiach. Jak wskazywali świadkowie i pozwany, zabezpieczenia drzwi miał dokonać ślusarz, jednak w trakcie składania przez niego zeznań w prokuraturze okazało się, że nie jest on ślusarzem a murarzem. Zastrzeżenia Sądu budzi również fakt, że teoretycznie zabezpieczone drzwi można było otworzyć poprzez pchnięcie z użyciem większej siły. Zgodnie z definicją Słownika Języka Polskiego zabezpieczyć – zabezpieczać oznacza:

1. «zapewnić ochronę przed czymś niebezpiecznym lub szkodliwym»
2. «uczynić bezpiecznym»
3. «zapewnić utrzymanie się czegoś w dotychczasowym stanie»

Z całą pewnością przy takim zamknięciu uszkodzonych drzwi jak w niniejszym przypadku nie można powiedzieć, że zabezpieczyły one mieszkanie powoda. Ponadto klucze nie zostały zdeponowane prawidłowo, lecz pozostawione owemu murarzowi, bez jakiegokolwiek kontroli ze strony instytucji, która dokonała siłowego wejścia do mieszkania – i to wejścia, które okazało się omyłką. W związku z tym, o ile proporcjonalność została zachowana w działaniach funkcjonariuszy w celu wejścia do mieszkania powoda, tak w przypadku jego zabezpieczenia stało się odmienne. Zastosowany środek nie był w stanie doprowadzić do realizacji zakładanego celu – mieszkanie pozostawało w zasadzie niezamknięte, a w tym już należy upatrywać bezprawności.

Wobec tego, w ocenie Sądu, w tym zakresie odpowiedzialność pozwanego nie budzi wątpliwości. Co więcej, nie budzi ona wątpliwości samego pozwanego, gdyż powództwo w zakwestionował jedynie w zakresie kwoty dochodzonej przez powoda – wnosząc o jego oddalenie ponad kwotę wyliczoną przez rzeczoznawcę na jego zlecenie (pkt 1 odpowiedzi na pozew k. 90).

Roszczenia powoda należy podzielić na dwie grupy: dotyczące szkody majątkowej (zapłata odszkodowania) i dotyczące szkody niemajątkowej (zapłata zadośćuczynienia i przeproszenie).

Pierwsze z tych roszczeń oparte jest – poza opisanymi wcześniej przepisami na podstawie odpowiedzialności deliktowej określonej w art. 415 k.c. Z powyższych rozważań wynika, że spełnione zostały wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności czyn zabroniony, szkoda wykazana co do zasady i częściowo co do wysokości oraz adekwatny związek przyczynowy. Powód miał wybór między określeniem szkody metodą kosztorysową i metodą rzeczywistą. To, czego do tej pory nie naprawił, powinno podlegać badaniu pod kątem pierwszej z tych metod, zaś to, co już naprawił – według drugiej. Nie budzi żadnych wątpliwości to, że powód dokonał lub chce dokonać naprawy w sposób nieprzekraczający zakresu uszkodzeń i nieprowadzący do jego bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany zarzutów takich nie zgłaszał i nie nasuwają się też one Sądowi. Co bardzo istotne – i decydujące o pominięciu dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy – pełnomocnik pozwanego został przez Sąd zobowiązany na rozprawie (w ramach roztrząsania wyników postępowania dowodowego) do odniesienia się do dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do zeznań powoda i nie zgłosił do tych zeznań krytycznych uwag, a dowód ten zawierał następujące, pełne i wiarygodne dane w omawianym tu zakresie, mogące stać się samodzielną, niewymagającą wiadomości specjalnych biegłego, podstawą do zasądzenia wynikających z nich kwot. Stanowisko powoda Sąd – jako poparte rachunkami i zeznaniami - twierdzenia i wyliczenia powoda co do następującej wysokości odszkodowania:

- a) kwota 1.200 zł za usługę montażową stolarki budowlanej drzwi – obejmująca drzwi (takie same jak były poprzednio), futrynę oraz „montaż na surowo”,
- b) kwota 99,00 zł za klamkę zewnętrzną,
- c) kwota 256,50 zł za zamek nakładany (taki sam jak był poprzednio) oraz wkładkę,
- d) kwota 17,98 zł za wizjer,
- e) kwota 47,42 zł za akcesoria do malowania drzwi i ścian,
- f) kwota 7,50 zł za taśmę maskującą,
- g) kwota 27,66 zł za materiały służące do prowizorycznego zabezpieczenia drzwi w marcu 2019 r.,
- h) kwota 26,11 zł za materiały służące do przykręcenia listew i zamków,
- i) kwota 24,65 zł za zamek kupiony w 2018 r., który powód miał w zapasie i zużył go do tymczasowego zabezpieczenia drzwi,
- j) kwota 46,65 zł za akcesoria malarskie.

Ponadto powód zeznał bez zaprzeczenia ze strony pozwanego, że: koszt wymiany progów to 200 zł, a terakoty 300 zł, telewizor zaś powód wycenił na 300 zł. Sąd ustalił, że elementy te zostały uszkodzone wskutek siłowego wtargnięcia do mieszkania przez funkcjonariuszy. Trudno uznać by powód przed zdarzeniem miał trzymać w domu telewizor z rozbitym monitorem, nawet uwzględniając znaczną ilość rzeczy przechowywanych w nieładzie w mieszkaniu. Wiarygodna zdaje się wersja powoda, że został on uszkodzony w trakcie interwencji lub po niej

– w nieodpowiednio zabezpieczonym mieszkaniu. Sąd dał ponadto wiarę powodowi, a poparte to było paragonem zakupu, że powód kupił przed spornym zdarzeniem kurtkę (...), która kosztowała 549,99 zł i zakup był na tyle niedawny przed zdarzeniem, że kurtkę tę można uznać za nową. Sąd uwierzył powodowi, że kurtka ta zaginęła w wyniku nieprawidłowego zabezpieczenia mieszkania. Za zaginięcie to ponosi odpowiedzialność pozwany.

Łącznie daje to **3.118,46 zł** i taką kwotę tytułem odszkodowania na zasadzie art. 361 § 1 i 363 § 2 k.c. Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku z żądanymi odsetkami na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zeznania powoda w zakresie odszkodowania nie w pełni były wiarygodne. Wątpliwa jest zdaniem Sądu część zeznań powoda w zakresie srebrnej bransolety,

a to przez zestawienie treści tych zeznań z mającymi być ich podporą zdjęciami. Zdjęcia te po prostu wyglądają na zrobione na potrzeby tego procesu. Wynika z nich, że powód eksponuje bransoletę, wyraźnie chcąc mieć dowód na to, że ją posiada. Sensu tych zdjęć nie da się w inny racjonalny sposób wytłumaczyć. Sąd uznał za nieudowodnioną zawartość i wartość kolekcji płyt CD. W ocenie Sądu, zeznania powoda są w tym zakresie zbyt ogólnikowe, niekonkretne, a zabrakło innego dowodu, na podstawie którego można by poczynić ustalenia.

U. obrazek z Watykanu nie może mieć żadnej wartości materialnej – jest to na tyle oczywiste, że nie wymaga wiadomości specjalnych. Sąd uwzględnił jego zniszczenie w ramach wyceny krzywdy powoda, zrekompensowanej zadośćuczynieniem.

Dlatego na tych samych podstawach prawnych powództwo odszkodowawcze jako zawyżone podległo częściowemu oddaleniu.

Przechodząc do drugiej grupy roszczeń powoda, trzeba wskazać, że stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, kogo dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, przy czym z art. 23 k.c. wynika, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Nie ulega wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Za bezprawne uznaje się zaś zachowanie sprzeczne

z normami prawa bądź z zasadami współżycia społecznego. Wobec wynikającego

z art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności – stosownie do brzmienia art. 6 k.c. – ciężar udowodnienia braku bezprawności określonego działania spoczywa na osobie, która naruszyła dobra osobiste. Przesłanka bezprawności działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych – zgodnie z przepisem art. 24 § 1 k.c. decydująca

o przyznaniu uprawnionemu ochrony – ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi,

a także z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W zasadzie działaniem bezprawnym jest każda czynność naruszająca dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna z okoliczności wyłączających tę przesłankę.

Do kontratyków wyłączających bezprawność, uzasadniających ingerencję w sferę cudzych dóbr osobistych, zalicza się natomiast: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) i działanie w obronie uzasadnionego interesu. Co istotne, w orzecznictwie przyjmuje się, że egzoneracja oparta na braku bezprawności z powodu działania w ramach porządku prawnego nie wchodzi

w rachubę, gdy wykracza poza granice, jakie porządek ten zakreśla, oraz że działanie owo musi pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98).

W tym zakresie aktualne pozostają rozważania dotyczące proporcjonalności działania funkcjonariuszy. W ocenie Sądu, dowody wskazują na wyłączenie bezprawności pozwanego co do faktu siłowego wtargnięcia do lokalu, ponieważ było to działanie racjonalnie skierowane w obronie wyższego dobra, jakim jest życie

i zdrowie mieszkańca lokalu. Bezprawne pozostało jednak pozostawienie mieszkania bez należytego zabezpieczenia, odkryte przez powoda po powrocie z sanatorium oraz skutkujące przeżyciami opisanymi w pozwie i potwierdzonymi zeznaniami powoda oraz dokumentacją medyczną sporządzoną z okazji przyjazdu karetki.

Należało zatem dokonać oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Odpowiedź na to pytanie jest jednoznacznie pozytywna, co więcej – ze stanowiska pozwanej nie wynika, by miało być inaczej. Słusznie wskazuje powód, że zastanie mieszkania w danym stanie po powrocie z wyjazdu wywołało u powoda stres, poczucie poniżenia i zlekceważenia. Za przesadzone i nieudowodnione Sąd uznał twierdzenia powoda o poczuciu oszukania, ośmieszenia, zastraszania oraz stygmatyzowania. W ocenie Sądu, te przesadzone odczucia należy przypisać cechom schorzeń, na które powód cierpi. Jednocześnie Sąd uznał, że krzywdę powoda da się wymierzyć w okolicznościach tego konkretnego przypadku bez zasięgania opinii biegłych (psychologa czy psychiatry), stąd pominięcie tego dowodu jako nieistotnego. Mając doświadczenie życiowe, Sąd jest w stanie w takim przypadku samodzielnie oszacować krzywdę

powoda. Powód jest leczony od lat, nie uwiarygodnił nawet, by sporne zdarzenie spotęgowało pogorszenie jego stanu zdrowia, a w ocenie Sądu nie mogło spotęgować. Mogło wywołać stres, niepokój, poczucie zlekceważenia przez osoby reprezentujące państwo, ale poszerzanie tego katalogu jest w przypadku powoda wystarczająco oczywiście bezzasadne.

Zasadniczo więc, roszczeniu powoda należała się i w tym zakresie ochrona sądowa. Decydując o rodzaju i sposobie podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, należy mieć na uwadze skalę i skutki naruszeń. W danym przypadku środkiem odpowiednim do usunięcia skutków tego naruszenia będzie zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł. Podstawę żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z przywołanego przepisu wynika, że zasądzenie świadczeń w nim przewidzianych nie ma charakteru obligatoryjnego, a jedynie fakultatywny. Oznacza to, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w wyroku z 16.04.2002 r. (sygn. akt V CKN 1010/2000, LexPolonica nr 357658), przy określeniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. Dla przeanalizowanych wyżej przesłanek w postaci rodzaju naruszonego dobra

i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy wystarczająca będzie zasądzona kwota, mająca dla powoda charakter dość znaczny, a dla pozwanego dość dotkliwy. Dla powoda – wrogo nastawionego do Policji - kwota ta będzie też symbolem odniesionego w procesie zwycięstwa.

Powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia jako zawyżone podległo oddaleniu w pozostałej części na tej samej podstawie prawnej.

W świetle przytoczonych przepisów zadośćuczynienie będzie wystarczające do usunięcia skutków naruszenia. Znając już wystarczająco porywczy charakter powoda i jego niechęć do instytucji, Sąd uznał, że powód mógłby wykorzystać przeprosiny w innych celach niż te, jakim służą. Częściowe zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia powinno – obiektywnie rzecz biorąc – dać powodowi wystarczającą satysfakcję z niniejszego procesu.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści przepisu art. 100 k.p.c.

W oparciu o powyższy przepis, mając na uwadze, że żądanie powoda zostało częściowo uwzględnione, koszty zostały wzajemnie zniesione między stronami.

sędzia Rafał Kubicki